

Sygn. akt I ACa 963/12

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 8 listopada 2012 r.

Sąd Apelacyjny w Krakowie – Wydział I Cywilny

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Barbara Górczanowska
Sędziowie:	SSA Teresa Rak <i>SSA Grzegorz Krężolek</i>
Protokolant:	st. prot. sądowy Katarzyna Rogowska

po rozpoznaniu w dniu 8 listopada 2012 r. w Krakowie na rozprawie

sprawy z powództwa (...) S.A. - V. (...) w W.

przeciwko H. B. (1) i K. B.

o zapłatę

na skutek apelacji strony powodowej

od wyroku Sądu Okręgowego - Sądu Gospodarczego w Krakowie

z dnia 25 maja 2012 r. sygn. akt IX GC 729/11

1. zmienia zaskarżony wyrok poprzez nadanie mu brzmienia:

I. zasądza od pozwanych K. B. i H. B. (1) na rzecz strony powodowej (...) SA V. (...) w W. solidarnie kwotę 157.531,20 zł (sto pięćdziesiąt siedem tysięcy pięćset trzydzieści jeden złotych 20/100) z ustawowymi odsetkami od dnia 7 stycznia 2011r. do dnia zapłaty,

II. w pozostałym zakresie powództwo oddala,

III. zasądza od pozwanych na rzecz strony powodowej solidarnie kwotę 25.654 zł tytułem kosztów procesu;

2. zasądza od pozwanych na rzecz strony powodowej solidarnie kwotę 2700 zł (dwa tysiące siedemset złotych) tytułem kosztów postępowania apelacyjnego.

Sygn. akt : I ACa 963/12

UZASADNIENIE

Towarzystwo (...) w W. w pozwie wniesionym przeciwko K. i H. B. (1) domagało się zasądzenia od nich solidarnie kwoty 157 531, 20 zł z ustawowymi odsetkami od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty oraz obciążenia ich kosztami procesu.

W uzasadnieniu żądania strona powodowa wskazała, że pozwani w ramach działalności gospodarczej prowadzonej pod nazwą - Firma Handlowo - Usługowa (...) s.c. w A. przyjęli do przewozu ładunek telewizorów, które miały być przewiezione na trasie z magazynu spółki (...) w B. do odbiorcy we W.. Przewoźnik został poinformowany, że przyjęty przez niego towar ma charakter wartościowy oraz, iż samochód z ładunkiem może być parkowany jedynie na parkingach strzeżonych.

Te warunki przewozu nie zostały dochowane albowiem kierowca, zatrudniony u pozwanych, na miejsce postoju wybrał miejsce niestrzeżone i mimo, iż położone na terenie stacji (...) to jednak ani nie monitorowane ani też niewidoczne z budynku stacji, a nadto takie, którego ogrodzenie w kilku miejscach było niekompletne.

Po przebudzeniu się nad ranem w dniu 19 września 2007r kierowca zauważył przecięcie plandeki pojazdu, zerwanie plomb oraz zabór 111 telewizorów, o wartości 400 EUR za sztukę. Kwotę odpowiadającą wynikającej stąd szkodzie, ubezpieczyciel wypłacił spółce (...). Nabył zatem wobec pozwanych roszczenie zwrotne, którego obecnie w pozwie dochodzi.

Towarzystwo ubezpieczeniowe wskazywało ponadto, że wezwania kierowane do pozwanych o dobrowolne spełnienie świadczenia okazały się nieskuteczne.

Nakazem zapłaty wydanym przez Sąd Okręgowy w postępowaniu upominawczym w dniu 15 grudnia 2010r, żądania pozwu zostały w całości uwzględnione.

W jedno brzmiących sprzeciwach od tego orzeczenia K. i H. B. (1) - negując je w całości - domagali się oddalenia powództwa i obciążenia strony przeciwnej kosztami sporu.

W swoich stanowiskach procesowych w pierwszej kolejności podnosili brak po swojej stronie legitymacji biernej twierdząc, że roszczenie winno by skierowane przez ubezpieczyciela przeciwko spedytorowi - (...) LTD – spółce z o. o. w P., wobec której byli tylko podwykonawcami - faktycznie dokonując przewozu telewizorów. Po wtóre podnieśli zarzut przedawnienia dochodzonego roszczenia.

Wskazali ponadto, że sposób wykonania przez nich umowy przewozu wyklucza ich odpowiedzialność wobec ubezpieczyciela. Pojazd wraz z ładunkiem w trakcie jej realizacji został zaparkowany w miejscu do tego przeznaczonym, na terenie stacji benzynowej. Miejsce to było dobrze widoczne i bezpieczne. Postój odbyty w tych warunkach musiał mieć miejsce w tym czasie, bo wynikało to z obowiązujących przepisów, dotyczących czasu pracy kierowców.

Wyrokiem z dnia 5 lipca 2011r Sąd Okręgowy - Sąd Gospodarczy w Krakowie powództwo oddalił i obciążył stronę powodową obowiązkiem zapłaty na rzecz każdego pozwanych kwoty 3600 złotych z tytułu kosztów procesu.

Na skutek apelacji ubezpieczyciela Sąd Apelacyjny w Krakowie orzeczeniem z dnia 10 listopada 2011r wyrok ten uchylił i sprawę przekazał Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania.

Po przeprowadzonym na nowo postępowaniu rozpoznawczym Sąd Okręgowy - Sąd Gospodarczy w Krakowie wyrokiem z dnia 25 maja 2012r ponownie oddalił powództwo, obciążając stronę powodową kosztami sporu w kwocie 3617 złotych.

Sąd Okręgowy ustalił następujące fakty istotne dla rozstrzygnięcia :

W dniu 17 września 2007r na terenie zakładu produkcyjnego spółki z o.o. T. Central (...) w B. załadowano naczepę pozwaną telewizorami, które miały być przewiezione do W.. W skład ładunku wchodziły dwa rodzaje odbiorników tym oznaczone jako (...).

W dniu 19 września 2007r kierowca zjechał z autostrady i zaparkował prowadzony przez siebie zestaw transportowy na całonocny postój na terenie Miejsca (...) Podróżnych w skład którego wchodziły m. in: restauracja (...) i (...). Było to około godziny 15 . 45

Nad ranem w dniu 20 września 2007r kierowca , po przebudzeniu, około 4. 10 , zauważył rozciętą plandekę naczepy , zerwane plomby i jej otwarte drzwi. Brak było 111 telewizorów typu (...) każdy o wadze 21 kg i wartości 400 EUR za sztukę.

Pozostała część towaru została dostarczona odbiorcy w tym samym dniu – 20 września 2007r

W ramach postępowania likwidacyjnego strona powodowa wypłaciła spółce (...) kwotę odpowiadającą równowartości utraconych odbiorników telewizyjnych w łącznej kwocie 157 531, 20 zł, której obecnie dochodzi od pozwanych.

W ramach rozważań prawnych Sąd Okręgowy uznał jako niezasadny zarzut pozwanych oparty na twierdzeniu, że nie mają oni legitymacji biernej w procesie. Wskazał przy tym, że ubezpieczyciel dochodzący na zasadzie regresu unormowanego przez art. 828 §1 kc zwrotu świadczenia wypłaconego osobie trzeciej, od podmiotu odpowiedzialnego za szkodę ma prawo wyboru podmiotu od którego tego rodzaju świadczenia dochodzi w uznaniu, że to on za szkodę odpowiada. Oceniał przy tym, iż szkoda rzeczywiście powstała w trakcie realizacji umowy przewozu, której wykonania podjęli się pozwani w ramach swojego przedsiębiorstwa.

W dalszej części motywów prawnych wskazał, odwołując się do uregulowania z art. 23 konwencji CMR, która ma w sprawie zastosowanie, że ewentualny zakres odpowiedzialności K. i H. B. (1) jest ograniczony ilościowo do kwoty 102 913, 65 zł, stanowiącej iloczyn łącznego ciężaru utraconej części ładunku [2331 kg] i stawki SDR odpowiadającej, na dzień załadunku, kwocie 44, 15 zł.

Pozostałą część motywów prawnych rozstrzygnięcia poświęcił Sąd Okręgowy ocenie sposobu realizacji umowy przewozu przez pozwanych oraz zarzutu przedawnienia zgłoszonego roszczenia jakim m. in. bronili się w sporze właściciele Firmy Handlowo - Usługowej (...).

Konstruując tę ocenę w pierwszej kolejności wskazał , iż umowa przewozu nie została przez pozwanych wykonana właściwie. Sposób jej realizacji był przede wszystkim niezgodny z warunkami zlecenia transportowego zgodnie z którymi parkowanie zestawu transportowego możliwe było tylko na parkingach strzeżonych. Miejsce jakie dla postoju wybrał kierowca zatrudniony przez pozwanych tego rodzaju parkingiem nie było. Zwrócił przy tym uwagę Sąd , że po pierwsze kierowca miał możliwość zaparkowania w miejscu strzeżonym skoro do niego w chwili podjęcia decyzji o postoju, dzieliło go nie więcej niż 35 kilometrów i mógł się tam znaleźć w ciągu 20 minut, co nie wiązałoby się z przekroczeniem limitu czasu pracy, wymagającego odbycia przerwy. Po wtóre na to, że zgodnie z relacją kierowcy właściciele firmy przewozowej wręcz uzależnili możliwość parkowania na miejscach strzeżonych od pokrycia kosztów z tym związanych przez niego z własnych środków.

Tego rodzaju ocena jednak nie była podstawą do uznania roszczenia strony powodowej za zasadne, albowiem Sąd Okręgowy ocenił jako trafny zarzut jego przedawnienia.

U jej podstaw znalazła się taka kwalifikacja zachowania umownego pozwanych , które będąc niewłaściwym wykonaniem umowy przewozu jednocześnie nie jest takim, które można by określić jako dokonane ze złym zamiarem o jakim mowa w art. 32 ust. 1 zd. 2 konwencji CMR albo też zachowaniem o cechach , które będąc niedbalstwem według przepisów obowiązujących Sąd orzekający może być z tego rodzaju zamiarem utożsamione. Tylko bowiem przy takiej kwalifikacji sposobu realizacji obowiązków umownych przez pozwanych - zgodnie z unormowaniami konwencji termin przedawnienia zgłoszonego w pozwie roszczenia byłby wydłużony do lat trzech w porównaniu z normą ogólną,

ustawiając roczny termin przedawnienia, w obu przypadkach, gdy chodzi o roszczenia wynikające z częściowej utraty towaru, liczony od dnia jego wydania odbiorcy.

Zdaniem Sądu Okręgowego sposób zorganizowania postoju zestawu transportowego z telewizorami przez pozwanych nie ma cech niedbalstwa rażącego, co powoduje, że termin przedawnienia roszczenia ubezpieczyciela, jako termin roczny upłynął przed datą wniesienia pozwu. Skutecznie zatem podniesiony przez (...) zarzut przedawnienia, powoduje oddalenie powództwa.

O tym, że pozwany nie można przypisać rażącego niedbalstwa świadczy przede wszystkim to, że ich pracownik nie zaparkował pojazdu w miejscu odludnym czy przypadkowym ale tam gdzie zwykle tego rodzaju postoje mają miejsce - typowym i przeznaczonym dla obsługi podróżnych.

Podstawą rozstrzygnięcia o kosztach sporu była norma art. 98 §1 kpc, przy czym oznaczając jego wymiar ilościowy po stronie ubezpieczyciela wobec pozwanych Sąd nie znalazł podstaw do jego określenia poza wymiar odpowiadający stawce minimalnej wynagrodzenia zawodowego pełnomocnika reprezentującego obu pozwanych, a to wynagrodzenie - jego zdaniem - wyczerpywało sumę kosztów rzeczywiście przez nich poniesionych.

Apelację od tego orzeczenia złożyła strona powodowa i zaskarżając nią wyrok Sądu Okręgowego w całości, domagała się w pierwszej kolejności jego zmiany i uwzględnienia żądania pozwu, przy obciążeniu przeciwników procesowych kosztami sporu za obydwie instancje.

Jako wniosek ewentualny sformułowała żądanie uchylenia orzeczenia z dnia 25 maja 2012r i przekazania sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania.

Środek odwoławczy został oparty na następujących zarzutach :

- naruszenia prawa procesowego, a to art. 233 §1 kpc w następstwie naruszenia granic swobodnej oceny dowodów i zastąpienie jej oceną dowolną w zakresie w jakim odnosiła się ona do relacji przesłuchanego w sprawie świadka B. P. (1). Relacja ta potwierdziła w sposób nie wzięty przez Sąd I instancji pod uwagę, że pomimo ustalonych warunków umownych odnoszących się do sposobu realizacji przewozu przewoźnik postąpił całkowicie sprzeczenie z tymi warunkami skoro doprowadził do sytuacji w której, przewożony wartościowy towar pozostaje przez wiele godzin na miejscu postoju w miejscu niestrzeżonym.,

- naruszenia prawa materialnego, a to :

a/ art. 32 ust. 1 zd. 2 konwencji CMR w następstwie jego niezastosowania u którego podstaw znalazła się nieprawidłowa ocena, że pozwani wykonali umowę przewozu w prawdzie w sposób niezgodny z umową ale nie w sposób rażąco niedbały, mimo, że należycie ocenione fakty ustalone w sprawie dawały ku takiej kwalifikacji zachowania pozwanych dostateczną podstawę. Doprowadziło to do kolejnego nietrafnego wniosku prawnego o zasadności zarzutu przedawnienia, podniesionego przez pozwanych,

b/ art. 17 ust. 1 konwencji wobec nietrafnego uznania, że przewoźnik, który spowodował utratę powierzonego mu towaru nie jest odpowiedzialny za wynikającą stad szkodę mimo, iż w toku sporu nie wykazał on okoliczności mogących być uznanymi za wyłączające jego odpowiedzialność,

c/ art. 355 §2 w zw z art. 6 kc jako konsekwencji uznania, że sposób wykonania umowy przez K. i H. B. (1) nie ma cech rażącego niedbalstwa.

Odpowiadając na apelację pozwani domagali się jej oddalenia jako pozbawionej uzasadnionych podstaw i obciążenia ubezpieczyciela kosztami postępowania apelacyjnego.

W uzasadnieniu swojego stanowiska procesowego właściciele przedsiębiorstwa transportowego powtórzyli w istocie tę samą argumentację, którą prezentowali w toku postępowania rozpoznawczego przed Sądem I instancji.

Rozpoznając apelację Sąd Apelacyjny rozważył :

Środek odwoławczy strony powodowej jest w części uzasadniony, prowadząc do zmiany objętego nim wyroku Sądu Okręgowego.

Ocena ta wynika z uznania, iż postawione temu orzeczeniu zarzuty środka odwoławczego są trafne.

Zasadnie autor apelacji podnosi zarzut naruszenia prawa procesowego, którego realizacji upatruje w nieprawidłowej, dokonanej z naruszeniem art. 233 §1 kpc, ocenie zeznań świadka B. P. (1), pracownika pozwanych, kierowcy, który realizował przewóz telewizorów z miejsca załadunku w Polsce do odbiorcy we Włoszech. / k. 187- 189 akt/

W pierwszej kolejności zauważyć trzeba, że dokonując tej oceny Sąd I instancji posłużył się bardzo ogólnikowym stwierdzeniem, że „ wysoko ocenia „ relację świadka albowiem jest ona logiczna, a jej autor nie starał się niczego ukrywać / por. k. 197 akt/ Można zatem tylko domniemywać, że zeznania B. P. zostały uznane przez Sąd za wiarygodne w całości.

Tym nie mniej nie sposób nie zauważyć, że czyniąc na podstawie tego źródła dowodowego ustalenia istotne dla rozstrzygnięcia w zupełności pominął zasadniczy dla rozstrzygnięcia fragment zeznań kierowcy , który wskazał po pierwsze , że nie został przez pracodawców wyposażony w środki finansowe by móc parkować zestaw transportowy z towarami na parkingach strzeżonych, a jeden z właścicieli firmy (...) wręcz generalnie, nie tylko jemu ale i innym kierowcom, zabronił parkowania ciężarówek na parkingach płatnych. Gdyby natomiast miał takie polecenie, nie stanął by tam gdzie dokonano kradzieży towaru ale właśnie na takim, płatnym parkingu./ k. 188 akt/

Ponadto nie uczynił Sąd Okręgowy częścią dokonanych ustaleń tej części depozycji świadka, w których mówi on że w chwili zatrzymania się na wielogodzinny postój [na niestrzeżonym miejscu przeznaczonym do parkowania usytuowanym w pobliżu stacji (...)] mógł , przed obowiązkową przerwą jechać jeszcze przez godzinę , które to stwierdzenie nie zostało skonfrontowane z treścią innego dowodu w postaci załączonego do akt szkodowych sprawozdania z oględzin miejsca zdarzenia dokonanych w ramach postępowania likwidacyjnego , których zgodności z rzeczywistym stanem rzeczy żądana ze stron nie kwestionowała / k. 56-63 akt szkodowych nr (...) - w załączeniu /.

Z jego treści wynika , że w odległości 35 kilometrów od miejsca zatrzymania się kierowcy na postój - w W. - był parking strzeżony , przeznaczony dla pojazdów ciężarowych z którego B. P. mógł skorzystać i to w czasie , który mógł , jeszcze przed obowiązkową przerwą , przeznaczyć na prowadzenie pojazdu./ k. 58 akt szkodowych/.

Wprawdzie w tej części motywów orzeczenia , która została poświęcona rozważaniom prawnym Sąd rozważa tę kwestię ale jest ono dotknięte dyskwalifikującą je wadą w postaci braku ustaleń faktycznych mogących być podstawą jego dokonywania.

Obdarzając jak się wydaje, nie ma bowiem na ten temat jednoznacznego stwierdzenia w uzasadnieniu wyroku, walorem wiarygodności całość relacji B. P. Sąd Okręgowy nie zwraca uwagi na okoliczność , że jego depozycje złożone w trakcie postępowania rozpoznawczego w zakresie tego gdzie zapakował swój pojazd oraz czy było ono miejscem widocznym , a przy tym mogącym być obserwowanym czy to z budynku stacji (...) czy restauracji (...) są odmienne o tych , które na ten sam temat złożył bezpośrednio po zdarzeniu wobec policji włoskiej.

Zeznając przed Sądem Okręgowym stwierdził , że samochód postawił na stacji benzynowej / k. 188 akt / Na posterunku policji w dniu zdarzenia podał , że było to poza stacją na miejscu przeznaczonym dla samochodów ciężarowych/ k. 87 akt szkodowych /

Z załączonego do tych akt szkicu sytuacyjnego - sygnowanego pieczęcią firmy pozwanych jako zgodnego z oryginałem wynika , że pojazd został zapakowany w pewnej odległości pod budynku stacji , przy drodze przejazdowej , obok dystrybutorów paliwa, w pobliżu ogrodzenia całego kompleksu. To że była to odległość znaczna od budynku stacji

paliw wskazuje także zdjęcie okazane świadkowi przez Sąd i przezeń wskazane jako obrazujące miejsce zaparkowania jego pojazdu w dniu 19 września 2007r / k. 185 i 188 akt sprawy/

Z ustaleń poczynionych na miejscu w ramach postępowania wewnątrz ubezpieczeniowego wynikało że miejsce to nie było objęte monitoringiem kamer , z budynku stacji słabo widoczne , którą to słabą widoczność pogłębiały okoliczne drzewa, sąsiadującego z kompleksem parku oraz krzewy okolicznych winnic. Ogrodzenie okalające budynki oraz miejsca parkingowe było niekompletne. Siatka w kilku miejscach była dziurawa. /k.58 oraz zdjęcia z k. 60 akt szkodowych - w załączeniu. /

Uznanie zarzutu procesowego postanowionego w apelacji za trafny oraz wskazane wyżej braki w zakresie ustaleń faktycznych poczynionych przez Sąd I instancji wymaga by ustalenia te zostały zarówno w części uzupełnione jak również w części zmienione przez Sąd II instancji.

Wskazane uzupełnienie oraz zmiana dotyczą okoliczności dotyczących warunków w jakich miał się odbywać przewóz telewizorów , w jakich kierowca B. P. (1) zapakował zestaw transportowy na postój w dniu 19 września 2007r trwający od godziny 15 .45 do 4. 10 dnia następnego , kiedy stwierdził kradzież części przewożonego ładunku.

Ustalenia faktyczne dotyczące tej części zdarzeń przedstawiają się następująco.

Zgodnie z umową przewozu zawartą pomiędzy spółką z o. o. (...) w P. , a pozwanymi H. i K. B. , prowadzonymi w formie spółki cywilnej Firmę Handlowo - Usługową (...) w A. , przewóz miał się odbywać przy użyciu czystej naczepy, przewożona przesyłka miała charakter wartościowy , a pakowanie mogło mieć miejsce tylko na parkingach strzeżonych.

/ dowód zlecenie transportowe k. 57 akt/

Zjeżdżając z autostrady prowadzącej do miejsca przeznaczenia B. P. (1) miał świadomość , że zgodnie z poleceniem właściciela firmy (...) ma zakaz pakowania na parkingach strzeżonych. Nie otrzymał ponadto środków na związane z tym opłaty. Zdając sobie sprawę , że przed obowiązkową przerwą w prowadzeniu pojazdu, może poruszać się zestawem transportowym jeszcze około godziny , wybrał na miejsce postoju teren (...) Podróżnych A. di S. O., mieszczącego budynek restauracji (...), stację paliw (...) oraz miejsca postojowe przeznaczone odrębnie dla samochodów osobowych i ciężarowych. Miał przy tym możliwość w ramach pozostającego do dyspozycji limitu czasowego, dojechać do odległej o około 35 kilometrów W. i tam zaparkować samochód na parkingu strzeżonym , przeznaczonym dla samochodów ciężarowych.

Umieścił swój pojazd w znacznej odległości od budynku stacji benzynowej ,w miejscu położonym w pobliżu dystrybutorów paliwa dla ciężarówek oraz ogrodzenia całego kompleksu.

Miejsce to nie było objęte monitoringiem kamer , będąc słabo widoczne z budynku stacji . Tę słabą widoczność pogłębiał cień drzew , sąsiadującego z miejscem postoju parku oraz krzewów pobliskiej winnicy.

Ogrodzenie kompleksu było w kilku miejscach niekompletne. Siatka była poprzecinana.

/ dowód : częściowo zeznania świadka B. P. (1) k. 188-189 akt, protokół oględzin miejsca zdarzenia k. 58-62 , szkic sytuacyjny położenia samochodu k. 80 , akt szkodowych (...) - w załączeniu/

Kierowca przebywając w kabinie samochodu nie spostrzegł nic niepokojącego , nie przebudziły go odgłosy czynności , których rezultat spostrzegł dopiero , kiedy około 4 nad ranem w dniu 20 września 2007r , chciał kontynuować jazdę. Uszkodzona była plandeka pojazdu , zerwane plomby , a wewnątrz części ładunkowej samochodu otwarte. Oględziny z udziałem policji potwierdziły brak 111 odbiorników telewizyjnych.

/ dowód : częściowo zeznanie świadka B. P. k. 188 akt , co do ilości brakującego towaru okoliczność niesporna pomiędzy stronami /

W ten sposób skorygowana i uzupełniona część ustaleń faktycznych została oparta na relacji kierowcy , której Sąd II instancji dał wiarę jedynie w części , a mianowicie tej , która nie jest sprzeczna z treścią w pełni w ocenie Sądu wiarygodnych dokumentów ze zlecenia transportowego i z oględzin miejsca zdarzenia zgromadzonych w aktach postępowania likwidacyjnego. Opierają się , one bowiem , poza samym odzwierciedleniem miejsca gdzie miał miejsce postój na materiałach z dochodzenia prowadzonego przez policję włoską. Ich podstawą był także szkic sytuacyjny położenia samochodu oraz jedno ze zdjęć okazanych świadkowi P. podczas przesłuchania albowiem ich wiarygodność nie była przez strony kwestionowana i nie wzbudziła także wątpliwości Sądu z tego punktu widzenia.

Wskazane wyżej przyczyny zdecydowały o nie przyznaniu waloru wiarygodności tej części relacji świadka B. P. , w której wskazuje , że postawił pojazd na stacji benzynowej w miejscu monitorowanym , dobrze widocznym i oświetlonym./ k. 188 akt/

Pozostała część ustaleń faktycznych poczynionych przez Sąd I instancji jako dokonana prawidłowo [nie będąc przy tym negowana za pośrednictwem odnoszącego się do nich zarzutu apelacyjnego] zostaje przyjęta przez Sąd II instancji za własną.

Przechodząc do oceny trafności zarzutów materialnoprawnych na jakich opiera się apelacja stwierdzić , że są one usprawiedliwione.

Przewóz , jaki na podstawie umowy ze spedycyjną spółką z P. zobowiązali się wykonać pozwani w ramach prowadzonej przez siebie działalności gospodarczej miał charakter międzynarodowy wobec czego podstawą oceny sposobu realizacji ich obowiązków umownych są : z jednej strony postanowienia samej umowy, z drugiej postanowienia Konwencji o umowie międzynarodowego przewozu drogowego towarów [CMR] z dnia 19 maja 1956r { DzU z 1962 Nr 49 poz. 238 z późn. zm}

Zgodnie art. 17 ust. 1 Konwencji przewoźnik odpowiada za całkowite lub częściowe zaginięcie towaru [...] , jeżeli nastąpi ono w czasie pomiędzy przyjęciem towaru , a jego wydaniem [...]

Według ust. 2 tego przepisu przewoźnik jest wolny od tej odpowiedzialności , jeżeli zaginięcie [...] zostało spowodowane winą osoby uprawnionej , jej zleceniem nie wynikającym z winy przewoźnika , wadą własna towaru lub okolicznościami , których przewoźnik nie mógł uniknąć i których następstwom nie mógł zapobiec.

Natomiast z art. 29 Konwencji wynika , że przewoźnik nie może skorzystać z tych uregulowań rozdziału IV Konwencji , przewidujących wyłączenie lub ograniczenie jego odpowiedzialności [...] jeżeli szkoda powstała na skutek złego zamiaru przewoźnika lub jego niedbalstwa , które według prawa obowiązującego w miejscu prowadzenia sprawy sądowej uważane jest za równoznaczne ze złym zamiarem.

Wobec podniesienia w toku sporu przez pozwanych zarzutu przedawnienia zgłoszonego roszczenia i który to zarzut został uznany przez Sąd Okręgowy za zasadny , a przy tym kwestionowanie tej oceny jest podstawowym zarzutem natury materialnoprawnej ze strony ubezpieczyciela wnoszącego apelację , koniecznym jest wskazanie , że zgodnie z art. 32 ust. 1 Konwencji roszczenia oparte na jej uregulowaniach przedawniają się , co do zasady, z upływem roku - liczonym- w przypadku częściowej utraty towaru - od dnia jego wydania , nie wliczając doń tego właśnie dnia.

W sytuacji w której można mówić o złym zamiarze lub niedbalstwie , które według prawa obowiązującego Sąd rozpatrujący sprawę za takie , które należy ze złym zamiarem utożsamić, termin ten wynosi trzy lata.[argument z art. 32 ust.1 zd.2 Konwencji.

W ocenie Sądu Apelacyjnego sposób realizacji umowy przewozu przez pozwanych był taki , który należy ocenić jako niewłaściwy , a przy tym niedbały . Sposób ich postępowania w ramach realizacji obowiązków umownych , jakie na siebie przyjęli począwszy od fazy sposobu przygotowania transportu , poprzez warunki w jakich się odbywał ma cechy niedbalstwa rażącego w zakresie możliwości przewidywania skutku w postaci utraty części ładunku.

Taka ocena czyni zasadnymi zarzuty apelacyjne naruszenia orzeczeniem poddanym kontroli instancyjnej art. 17 ust. 1 i art. 32 ust. 1 pkt 2 Konwencji w następstwie ich niezastosowania i konsekwencji nie przypisania pozwanym, mimo istnienia ku temu podstaw w faktach doniosłych w sprawie odpowiedzialności za szkodę i nieprawidłowego podzielenia jako trafnego zarzutu przedawnienia roszczenia zgłoszonego w pozwie; jak również wadliwe zastosowania art. 355 §2 kc w zw z art. 6 kc i przyjęcia, że sposób działania pozwanych nie był rażąco niedbały.

Wynika ona z następujących zapatrywań i wniosków prawnych:

Zawierając umowę przewozu pozwani zaakceptowali bez zastrzeżeń wszystkie jej postanowienia w tym te, które nakładały na nich dodatkowe, szczególnie obowiązki jakie zostały zastrzeżone przez drugą stronę - spółkę spedycyjną w zleceniu transportowym.

Były to: takie przygotowanie środka transportowego [naczepy] by była czysta, taki sposób przygotowania przebiegu transportu, który zapewnić miał przewiezienie do odbiorcy w sposób bezpieczny, towaru o charakterze wartościowym, a zatem w sposób, na ile to tylko było z punktu widzenia obiektywnie ocenianych starań możliwe, zapobiegający kradzieży lub innej jego utracie czy uszkodzeniu.

Niejako rozwinięciem tego obowiązku i jego uszczegółowieniem mającym ten właśnie rezultat przewozu zapewnić ze strony kontrahenta, było zobowiązanie przewoźnika do tego by w sytuacji postoju zestawu wiozącego telewizory mógł on się odbywać tylko na parkingu strzeżonym.

Już pierwsze czynności po stronie K. I H. B. mające na celu zrealizowanie umowy były w sposób oczywisty niezgodne przyjętym przez nich zobowiązaniem, skoro [co potwierdził jednoznacznie kierowca B. P. (1)] w ramach przyjętego przez siebie modelu działania firmy zakładali oni, że postoje nie będą się odbywać na parkingach strzeżonych. Zakaz taki był wprost przekazywany kierowcom, którego potwierdzeniem było nie wyposażanie ich w pieniądze na pokrycie opłat związanych z takimi postojami.

Wobec opisanej praktyki przewoźnika, nie liczącego się od samego początku z zakresem swoich obowiązków umownych, bez znaczenia okazuje się być to, że już na terenie (...) kierowca zatrudniony przez pozwanych mógł zaparkować zestaw transportowy na parkingu strzeżonym w W. odległej od miejsca rzeczywistego postoju tylko o 35 kilometrów, czyniąc to jeszcze w czasie, przed obowiązkową przerwą. B. P. (1) mając wyraźny zakaz takiego parkowania nawet nie zamierzał takiego parkingu szukać. W tym kontekście znamienne jest jego stwierdzenie w ramach zeznań, że gdyby uzyskał takie polecenie samochód zaparkowałby na miejscu strzeżonym. / k. 188 akt/

Przygotowując warunki w jakich miał się odbywać transport pozwani zupełnie nie zwracali uwagi na fakt, że przyjęli do przewozu towar o charakterze wartościowy, co także było w umowie wyraźnie zastrzeżone.

Okoliczności ustalone w sprawie nie dają podstawy do konstatacji ażeby w związku z takim właśnie charakterem towaru przekazywali kierowcy jakiegokolwiek dodatkowe polecenia mające na celu zapewnienie szczególnej uwagi przy jej strzeżeniu w drodze, nie mówiąc już o tym by, właśnie w tym celu, zapewnić dodatkową obsadę prowadzących zestaw transportowy. Nie uczynili tego chociaż ich doświadczenie zawodowe winno pozwolić im na przewidywanie, a co za tym idzie winni brać pod uwagę, iż tego rodzaju towar jest szczególnie narażony na zabór szczególnie, że przewóz wiąże się z wielogodzinnym postojem, wynikającym z obowiązującymi normami pracy kierowców.

Pozwanych obciążają także okoliczności związane ze sposobem jaki zatrudniony przez nich pracownik zdecydował się zatrzymać na długi, obejmujący także porę nocną, postój.

Wybrał w prawdzie w tym celu miejsce przeznaczone na postoje w ramach większego kompleksu ale jednak oddalone od budynku stacji benzynowej, nie widoczne, a przynajmniej słabo widoczne z niego, nie monitorowane.

Stanął w takim miejscu gdzie i tak już słabą obserwację pojazdu utrudniały dodatkowo sąsiadujące z nim drzewa, a poprzerywane miejscami ogrodzenie też nie stanowiło właściwego zabezpieczenia. Gdy do tego dodać, że charakter

miejsca w którym niczyjej uwagi nie zwracają wjeżdżające i wyjeżdżające pojazdy , także o dużych gabarytach , nie może ono być uznane za bezpieczne , gdy dodatkowo zważyć , że przewożony jest towar wartościowy , szczególnie narażony za zabór.

O trafności takiej oceny przekonuje także i to , że dokonujący kradzieży niezauważeni przez nikogo w tym kierowcę znajdującego się kabinie zdołali nie tylko uszkodzić plandekę , zerwać plomby zabezpieczające , otworzyć naczepę ale przede wszystkim zabrać ponad sto telewizorów , każdy o wadze 21 kg , co wymagało z jednej strony dłuższego , niezakłóconego działania , ale także dysponowania środkiem transportu na który skradziony towar został załadowany i wywieziony.

Przedstawiony wyżej opis faktów doniosłych dla rozstrzygnięcia każe uznać , że sposób wykonywania umowy przez pozwanych nie był niewłaściwy , a zakres i ranga tych nieprawidłowości daje podstawę do stwierdzenia , że wykonującym przewóz można przypisać niedbalstwo w przewidywaniu skutków w postaci utraty części powierzanego im ładunku, zdarzenia wywołującego szkodę.

W ocenie Sądu II instancji było to zachowanie niedbałe mające charakter niedbalstwa rażącego , które na gruncie wskazanych wyżej uregulowań Konwencji CMR może być zrównane ze złym zamiarem.

Budując podstawę dla takiej kwalifikacji prawnej sposobu realizacji obowiązków umownych przez pozwanych w pierwszej kolejności odwołać się trzeba do faktu , że przyjmując je na siebie K. i H. B. (1) działali jako przedsiębiorcy w branży transportowej.

Wobec tego poziom ich staranności, ujmowanej przez kodeks cywilny w normie art. 355 §1 , jako staranność należyta w wykonaniu zobowiązania , należy oceniać przez pryzmat tego , że profesjonalnie zajmowali się tą dziedziną aktywności. /argument z art. 355 §2 kc/

Skoro tak , to formułując wzorzec należytej staranności przez pryzmat którego ocenionym ma być , w oparciu o okoliczności ustalone w sprawie , ich zachowanie koniecznym jest uwzględnienie , że prowadzą oni tę działalność w sposób stały i - przynajmniej w założeniu - w oparciu o szczególne niezbędne w tej branży umiejętności i doświadczenie zawodowe , uzupełnione doświadczeniem życiowym. Zasadne jest zatem , przy formułowaniu tego wzorca przyjęcie wyższego zakresu oczekiwań co do poziomu tych umiejętności właśnie jako przewoźników, wiedzy w tej dziedzinie, a także skrupulatności , rzetelności , zapobiegliwości i zdolności przewidywania skutków swoich działań od tych jakie mogą być spodziewane wobec nie profesjonalistów.

/ por. w tej kwestii także , chociaż tylko dla przykładu, orzeczenia SN z 23 października 2003, sygn.. V CSK 311/02 , powołane za zbiorem Lex nr 82272, z 25 września 2002r , sygn.I CKN 971/00, powołane za zbiorem Legalis i z 15 marca 2012r , sygn.330/11, powołane za tym samym zbiorem/

Gdy odnieść tak sformułowany wzorzec należytej staranności profesjonalnego przewoźnika do sposobu zachowania pozwanych w ramach realizacji obowiązków umownych , przez pryzmat okoliczności ustalonych w sprawie , to stwierdzić trzeba , że pozwani nie tylko , że zachowali się niedbale , wręcz nonszalancko ale ponadto nie wykonali swoich obowiązków w zakresie zupełnie podstawowych powinności przyjmującego towar do przewozu , co kwalifikuje to niedbalstwo jako rażące.

Mieli przy tym możliwość właściwego wykonania zobowiązania , nie czyniąc tego tylko poprzez zaniechania nie dające się zupełnie pogodzić z regułami profesjonalnego postępowania które wyłącznie ich obciążają .

Wyrażona powyżej ocena każe uznać za nietrafne stanowisko Sądu I instancji uznającego zarzut przedawnienia zgłoszonego roszczenia za uzasadniony albowiem wobec spełnienia warunku normatywnego o jakim mowa w art. 32 ust. 1 zd. 2 Konwencji CMR termin ten dla roszczenia ubezpieczyciela wynosi trzy lata i nie upłynął on przed datą wniesienia powództwa.

Strona powodowa, która [co nie było przedmiotem sporu pomiędzy stronami] wypłaciła poszkodowanej (...) spółce z o.o. świadczenie ubezpieczeniowe odpowiadające wielkości uszczerbku poniesionego przez nią na skutek utraty części towaru, zasadnie w oparciu o art. 828 §1 kc, domaga się solidarnego zwrotu od K. i H. B. (1) jego wartości.

Podstawą ich odpowiedzialności za szkodę jaka powstała na skutek częściowej utraty powierzonego im do przewozu towaru jest art. 17 ust. 1 Konwencji CMR.

Nie mogą tej odpowiedzialności ograniczyć lub wyłączyć postanowienia zawarte w rozdziale IV tego aktu albowiem po myśli jego art. 29 ust. 1 nie mają one zastosowania w sytuacji gdy przewoźnik realizuje umowę w sposób prowadzący do powstania szkody, a jego działanie ma charakter m. in niedbalstwa zrównanego ze złym zamiarem czyli działania niedbałego w sposób rażący.

W tym kontekście i już tylko w formie uwagi porządkowej, uczynionej na marginesie rozważań, wskazać trzeba, że nietrafne było stanowisko Sądu Okręgowego oparte na uznaniu, że odpowiedzialność pozwanych [o ile by ją przyjmować] doznawałaby ograniczenia ilościowego na podstawie art. 23 ust.3 Konwencji.

Przepis ten bowiem usytuowany jest w rozdziale IV umowy i wynikające z niego ograniczenie odpowiedzialności nie ma wobec pozwanych zastosowania z przyczyn wskazanych wyżej.

Apelacja strony powodowej nie jest uzasadniona w tej jej części w jakiej wniosek środka odwoławczego zawiera żądanie takiej zmiany orzeczenia poddanego kontroli instancyjnej, która prowadzić by miała do przyznania odsetek ustawowych od roszczenia głównego, liczonych od daty wniesienia pozwu.

W ocenie Sądu Odwoławczego odsetki te są należne ubezpieczycielowi od daty doręczenia odpisu pozwu [7 stycznia 2011r – k. 68 i 69 akt] albowiem strona powodowa nie wykazała w sprawie, iż wcześniejsze wezwania kierowane do pozwanych o dobrowolne spełnienie dochodzonego świadczenia rzeczywiście do nich dotarły w taki sposób, że mogli się z tymi wezwaniem zapoznać / por.k. 61 akt/

Było to przyczyną częściowego oddalenia apelacji.

Z podanych wyżej powodów Sąd Apelacyjny orzekł jak w pkt 1 sentencji wyroku na podstawie art. 386 §1 kpc i art. 385 kpc.

Zmieniając wyrok Sądu Okręgowego Sąd Odwoławczy zreformował także rozstrzygnięcie o kosztach procesu.

Przy zastosowaniu wynikającej z brzmienia art. 98 §1 kpc ogólnej reguły, w zakresie rozliczenia ich pomiędzy stronami, reguły odpowiedzialności za ostateczny wynik sprawy, kosztami tymi, zważywszy, iż apelacja tylko w niewielkiej części została oddalona, obciążył solidarnie pozwanych.

Kwota należna stronie powodowej od nich od z tego tytułu w łącznej wysokości 25 054 złotych objęła: opłatę od pozwu w sumie 7877 zł, kwotę odpowiadającą dwukrotnie poniesioną przez ubezpieczyciela opłatę od apelacji [2x 7877 zł] i wynagrodzenie pełnomocnika w postępowaniu apelacyjnym - 2700 zł. zgodnie z § 6 pkt 6 w zw z §12 ust. 1 pkt 2 Rozporządzenia MS w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu z dnia 28 września 2002r [Dz U Nr 163 [poz. 1349 z późn. zm] Ich częścią składową było także wynagrodzenie pełnomocnika za zastępstwo procesowe przed Sądem I instancji przy czym uwzględnivszy zwiększony nakład pracy pełnomocnika wobec ponownego rozpoznawania sprawy przed Sądem Okręgowym wynagrodzenie to zostało ustalone w wysokości podwójnej stawki minimalnej na podstawie §2 ust. 1 w zw z § 6 pkt 6 Rozporządzenia.

Rozstrzygając o kosztach postępowania apelacyjnego, przy ponownym rozpoznawaniu sprawy, Sąd Apelacyjny orzekł jak w pkt 2 sentencji wyroku, na podstawie art. 98 §1 kpc w zw z art. 108 §1 i art. 391 §1 kpc i wynikającej z tej normy zasady odpowiedzialności za wynik sprawy.

Kwota należna z tego tytułu stronie powodowej od pozwanych rozstała określona na podstawie § 6 pkt 6 w zw z §12 ust. 1 pkt 2 powołanego wyżej Rozporządzenia z dnia 28 września 2002r.